

KS. GRZEGORZ LESZCZYŃSKI*

Uniwersytet Łódzki

e-mail: gleszczyński@wpia.uni.lodz.pl

ORCID 0000-0003-4189-5165

OCZYWISTA NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA JAKO WYMÓG ZASTOSOWANIA PROCESU SKRÓCONEGO

Treść: Wstęp. – 1. Wymogi zastosowania procesu skróconego. – 2. Okoliczności wskazujące na nieważność małżeństwa. – 3. Niezdolność w kan. 1095 KPK. – 4. Podstęp w kan. 1098 KPK. – 5. Symulacja zgody małżeńskiej w kan. 1101 § 2 KPK. – Wnioski.

Wstęp

Promulgowany 8 września 2015 r. List apostolski motu proprio Ojca Świętego Franciszka *Mitis Iudex Dominus Iesus* reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa nie tylko ma na względzie zagwarantowanie właściwego funkcjonowania sprawiedliwości w Kościele, ale przede wszystkim wychodzi naprzeciw potrzebie uproszczenia procedury orzekania nieważności małżeństwa, przy zagwarantowaniu ochrony jedności w wierze i w dyscyplinie dotyczącej małżeństwa¹. Nie jest tajemnicą, że osoby zajmujące się przeprowadzaniem procedury kanonicznej stwierdzenia nieważności małżeństwa od wielu lat sygnalizowały pilną potrzebę przyjrzenia się niektórym przepisom,

* **Ks. Grzegorz Leszczyński**, prof. dr hab., Katedra Teorii i Filozofii Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki, Oficjał Trybunału Metropolitalnego Łódzkiego.

¹ FRANCISZEK, List apostolski *Mitis Iudex Dominus Iesus* reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa (tekst łacińsko-polski), Tarnów 2015, s. 9.

które wydłużały niepotrzebnie i tak bardzo długo, przynajmniej w niektórych sądach kościelnych, trwające procesy orzekania nieważności małżeństwa. Nowość myśli Franciszka, oparta na zasadzie potwierdzonej w nowym kan. 1673 § 1 KPK, że biskup diecezjalny jest najwyższym sędzią w swojej diecezji, polega na tym, że w procesie skróconym jedynie biskup diecezjalny może wydać wyrok za nieważnością małżeństwa bądź zdecydować, aby proces był prowadzony na sposób zwyczajny. I właśnie ten element wyłącznej kompetencji biskupa diecezji, wykluczający możliwość udzielenia delegacji komukolwiek, jest w moim przekonaniu niezwykle istotny i nowatorski. W jakich okolicznościach możliwe jest przeprowadzenie procesu skróconego i co tak naprawdę oznacza pewność dowodów, jako jeden z dwóch wymogów przeprowadzenia procesu skróconego?

1. Wymogi zastosowania procesu skróconego

Proces skrócony, stanowiący bez wątpienia niezwykle nowatorskie założenie reformy Papieża Franciszka, bardzo szeroko stosowane w niektórych krajach zachodnich, stanowi duże wyzwanie dla trybunałów kościelnych. Nie wnikając w szczegóły postępowania, należy jedynie zauważyć, że proces ten może być przeprowadzony po spełnieniu dwóch podstawowych wymogów: żądanie zostało zgłoszone przez oboje małżonków lub przez jednego z nich za zgodą drugiego; przytaczane są okoliczności dotyczące faktów lub osób, poparte zeznaniami lub dokumentami, które nie wymagają przeprowadzenia dokładniejszego badania albo dochodzenia oraz w sposób oczywisty wskazują na nieważność małżeństwa (kan. 1683 KPK). Możliwość zastosowania procesu skróconego wydaje się zatem być oczywista jedynie w sytuacjach oczywistych. I w tej kwestii mamy do czynienia z wymogiem koniecznym. Pojęcie „oczywisty”, jak zauważa P. Majer, nie jest zdefiniowane w prawie i odwołuje się do doświadczenia, jakie posiada każdy przeciętnie wykształcony i przeciętnie rozumny człowiek. Co istotne, na etapie wstępnym postępowania nie jest wymagana pewność moralna o nieważności małżeństwa, ale jedynie wysoce uzasadnione przekonanie oparte na wiedzy prawniczej oraz doświadczeniu procesowym. Należy ponadto pamiętać, że osąd taki

uzyskuje się w oparciu o wstępną analizę faktów i okoliczności zawartych w materiale dowodowym².

Praktyka wskazuje, że w niewielu tak naprawdę sprawach oczywistość faktów, zwłaszcza na początkowym etapie postępowania, jest jednoznaczna. Nie wykluczając jednak takiej możliwości, należy zauważyć, że istnieje jeszcze drugi warunek istotny, a mianowicie zgodność obojga małżonków, co w procesach kościelnych występuje w mniejszości przypadków. Zakładając jednak, że zostaną spełnione obydwa wymogi i zostanie podjęta przez wikariusza sądowego decyzja o przeprowadzeniu procesu skróconego, powstaje kolejne pytanie: czy taka decyzja w jakimś sensie nie ma charakteru przedwyrokowego? I więc: czy w takim postępowaniu nie jest jednak narażona nierozzerwalność małżeństwa, która ze względu na szybkość postępowania może podlegać błędnym interpretacjom. W tej kwestii jednak odpowiedzi udziela sam Papież Franciszek, który stwierdza: „Nie umknęło jednak mojej uwadze, jak bardzo postępowanie skrócone może zagrozić zasadzie nierozzerwalności małżeństwa”. Ta świadomość skłania Papieża do określenia wyłącznej kompetencji biskupa diecezji do orzekania w procesie skróconym, gdyż tylko „biskup, który mocą swego zadania pasterskiego daje największą gwarancję katolickiej jedności z Piotrem w wierze i dyscyplinie”³.

2. Okoliczności wskazujące na nieważność małżeństwa

Jeśli wczytamy się w art. 14 Zasad proceduralnych Papieża Franciszka (*Ratio procedendi*) to zauważymy okoliczności, które zdaniem Prawodawcy wskazują na ewidentną nieważność małżeństwa. Nie oznacza to, że istnienie którejs z wskazanych okoliczności wyczerpuje rozumienie oczywistej nieważności małżeństwa, o której mowa w kan. 1683 p. 2 KPK, ale może stanowić przesłankę do wdrożenia procesu skróconego w oparciu o konkretne okoliczności i fakty. Tych

² P. MAJER, *Proces małżeński skrócony przed biskupem*, w: Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* papieża Franciszka, Tarnów 2015, s. 168.

³ TAMŻE, s. 13.

przesłanek jest wiele i tak naprawdę mogą świadczyć o możliwości nieważności małżeństwa z różnych tytułów nieważności. Warto zatem przyrzeć im się pokrótce. Wydaje się, że okolicznością bez wątpienia istotną jest krótki okres pożycia małżeńskiego. Z kolei brak wiary nupturienta, który prowadzi do fałszywej znajomości małżeństwa, co nie jest rzeczą rzadką we współczesnym społeczeństwie, może świadczyć o symulowaniu zgody małżeńskiej lub o zawarciu małżeństwa w błędzie determinującym wolę. Sam brak wiary niekoniecznie musi oznaczać symulację małżeństwa czy też wykluczenie godności sakramentalnej małżeństwa. W tym miejscu należy zauważyć, co na ten temat pisał Jan Paweł II. W punkcie 68 Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* Ojciec Święty stwierdza, że wiara osób proszących o ślub kościelny może mieć różny poziom i pierwszym obowiązkiem pasterzy jest dopomóc w jej odkryciu, umocnieniu i doprowadzeniu do dojrzałości. Muszą oni także rozumieć racje, które skłaniają Kościół, że dopuszcza do obrzędu także tych, których usposobienie nie jest doskonałe. Zatem podjęta przez mężczyznę i kobietę decyzja zawarcia zgodnie z zamysłem Bożym małżeństwa, czyli decyzja zaangażowania przez nieodwołalną zgodę małżeńską całego życia w nierozdzielnej miłości i wierności bezwarunkowej, zakłada w rzeczywistości, nawet jeśli w sposób nie całkiem uświadomiony, postawę głębokiego posłuszeństwa woli Bożej, ta zaś postawa nie jest możliwa bez Jego łaski. Warto zauważyć, że Ojciec Święty nie mówi w swoim dokumencie o osobach niewierzących, ale raczej o tych, których poziom wiary jest różny, a zatem, jak należy sądzić, nie zawsze wystarczający. Kluczowe w tej kwestii wydaje się sformułowanie użyte przez Sobór Trydencki, który – mówiąc o intencji zawarcia małżeństwa – używał terminu *facere id quod facit Ecclesia*. Papież w *Familiaris consortio* używa terminu *quod Ecclesia intendit*. Kościół bowiem w przypadku sakramentu małżeństwa tak naprawdę nie czyni niczego poza ustanowieniem konkretnej formy jego zawarcia, gdyż to sami nupturienti są szafarzami sakramentu. Kościół pozostaje niejako z boku wydarzeń, które się dokonują w momencie sprawowania sakramentu małżeństwa. Forma kanoniczna, jakkolwiek wymagana jest do ważności małżeństwa, ma charakter

jedynie dyscyplinarny w odniesieniu do wyrażanej zgody małżeńskiej. Forma ta ma charakter kanoniczny, nie zaś sakramentalny. Zatem dwie osoby, o ile tylko pragną uczynić to, co Kościół chce dopełnić, zawierają małżeństwo ważnie, niezależnie od stopnia ich osobistej wiary. Oznacza to, że zdaniem Ojca Świętego brak wiary, jako taki, nie jest i nie może być przyczyną nieważności małżeństwa, o ile tylko osoby nupturientów pragną czynić to, co Kościół chce dopełnić. Chyba że jest inaczej, ale wtedy trzeba udowodnić, że brak wiary nupturienta stoi u podstaw działania symulującego albo w błędzie determinującym wolę⁴.

Równie wątpliwa jest przesłanka dotycząca aborcji. Co prawda stwierdza się, że aborcja może być dokonana w celu uniknięcia zrodzenia potomstwa, niemniej nie każda aborcja musi mieć na celu uniknięcie potomstwa. Jak słusznie zauważa W. Góralski, decyzja o dokonaniu aborcji może być podyktowana zupełnie innymi przyczynami niż symulowanie zgody małżeńskiej. Poza tym nawet jeśli decyzja o dokonaniu aborcji została podjęta w celu uniknięcia potomstwa, to należałoby zbadać, czy chodziło o wykluczenie samego prawa czy tylko *usus iuris*. W orzecznictwie rotalnym przyjmuje się, że wolę symulacyjną zawsze trzeba udowodnić⁵. Podobnie pozostałe przesłanki, takie jak zatajenie niepłodności, choroby psychicznej, zawarcie małżeństwa z motywu całkowicie obcego życiu małżeńskiemu, przemoc fizyczna, jak i brak używania rozumu należy traktować jedynie jako okoliczności czy przesłanki do możliwości zastosowania procesu skróconego, a nie jako przekonujące dowody. Dlatego też na kwestię oczywistości nieważności, o której mowa w kan. 1683 KPK należy spojrzeć z drugiej strony i zastanowić się, jakie warunki i okoliczności winny być spełnione, aby uznać przedstawione dowody za wystarczające w odniesieniu do konkretnych tytułów nieważności, przynajmniej tych, które najczęściej stają się przedmiotem postępowania w procesach kanonicznych.

⁴ G. LESZCZYŃSKI, *Defekty wiary a nieważność małżeństwa*, Roczniki Nauk Prawnych 32(2022) 3, s. 123-124.

⁵ W. GÓRALSKI, *Proces małżeński skrócony przed biskupem*, Płock 2017, s. 83.

3. Niezdolność w kan. 1095 KPK

Niezdolność, określona w kan. 1095, 1° KPK z 1983 r., stanowiąca deklarację prawa naturalnego, jak zauważa G. Dzierżon, jest najbardziej radykalną formą *incapacitas* do zawarcia małżeństwa. Oznacza bowiem prawdziwą niemożność do podjęcia aktu ludzkiego związanego się z wyrażeniem zgody małżeńskiej. Skutkiem tej formy niezdolności jest niezastąpienie aktu jurydycznego⁶. Brak wystarczającego używania rozumu, jakkolwiek w myśl kan. 97 i kan. 124 KPK czyni osobę niezdolną do wyrażenia jakiegokolwiek aktu ludzkiego, w świetle kan. 1095, 1° KPK oznacza brak takiego stopnia używania rozumu, który konieczny jest do zaistnienia aktu ludzkiego, jakim jest akt zgody małżeńskiej. Brak wystarczającego używania rozumu w odniesieniu do aktu zgody małżeńskiej nie oznacza zatem, że dany podmiot nie jest zdolny do wyrażenia innego aktu prawnego o mniejszym znaczeniu. Przywołując zatem P.J. Viladricha, należy stwierdzić, iż pozbawiony wystarczającego używania rozumu jest ten podmiot, który w momencie wyrażenia konsensu z jakiegokolwiek przyczyny nie posiada pełnego i harmonicznego zarządzania swoimi władzami zmysłowymi, pożądawczymi, umysłowymi i wolitywnymi, które jest konieczne do tego, aby akt zawarcia małżeństwa był aktem ludzkim⁷. Przyczyny braku wystarczającego używania rozumu mogą mieć charakter habitualny lub aktualny. Jak zauważa P. Moneta, do najczęściej spotykanych przyczyn o charakterze habitualnym zalicza się choroby umysłowe oraz psychozy, takie jak schizofrenia, paranoja, psychoza maniakalno-depresyjna⁸.

Niezdolność, określona w kan. 1095, 2° KPK z 1983 r., stanowiąca deklarację prawa naturalnego, jak zauważa St. Paździor, zakłada u nupturienta nie tylko wystarczające używanie rozumu, ale także

⁶ W. GÓRALSKI, G. DZIERŻON, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, Warszawa 2001, s. 139.

⁷ P.J. VILADRICH, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Warszawa 2000, s. 53.

⁸ P. MONETA, *Il Matrimonio*, w: *Il Diritto nel Mistero della Chiesa*, t. 3, Roma 1992, s. 221.

pewną dojrzałość sądu. W formułowaniu takiego sądu bierze udział nie tylko intelekt, ale również wola we wspólnym ich działaniu⁹. Stąd, co podkreśla W. Góralski, w orzecznictwie Roty Rzymskiej, zarówno sprzed 1983 r., jak i późniejszym, widoczna jest tendencja wskazująca na zaburzenie czynności intelektualnych, jak i wolitywnych jako przyczyny braku rozeznania oceniającego¹⁰. Poważny brak rozeznania oceniającego co do praw i obowiązków małżeńskich oznacza zatem brak zdolności osądu proporcjonalnego do istoty małżeństwa oraz brak wolności wewnętrznej koniecznej do wyrażenia zgody małżeńskiej. Ma on miejsce w przypadku poważnego naruszenia zdolności poznawczych, krytycznych i wolitywnych w stosunku do przekazania i przyjęcia praw i obowiązków małżeńskich.

Niezdolność natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, o której generalnie mówi kan. 1095, 3° KPK z 1983 r. oznacza niezdolność do przekazania i zrealizowania przedmiotu zgody małżeńskiej, zgodnie rzymską zasadą *impossibilum nulla obligatio est*. Chodzi zatem o sytuację, w której podmiot wskutek zaburzeń natury psychicznej nie jest w stanie podjąć, a tym samym wypełnić istotnych obowiązków małżeńskich¹¹.

⁹ S. PAŹDZIÓR, *Przyczyny poważnego braku rozeznania oceniającego w świetle kan. 1095 n. 2*, Lublin 2004, s. 15-16.

¹⁰ Por. Sent. coram Colagiovanni, 20.07.1984, RRD 76, 1984, s. 488. Czytamy tutaj: „Amplissimus et aliquando ambiguus fuit usus in doctrina necnon in iurisprudencia capitis nullitatis quod sub nomine defectus discretionis iudicii sumitur. Apte nunc canone 1095 triplex distinguitur fons nullitatis reducibilis, at diversimode, defectui consensus matrimonialis. Praeter enim casum carentiae usus rationis sufficienti, saltem uti recensetur sub can. 1096, haberi poterit defectus gravis discretionis iudicii circa iura et officia matrimonialia essentialia mutuo tradenda et acceptanda. Sive prior quam alter casus respicit ipsum subiectum contrahens qui inhabilitatus est relate ad intellectionem et liberam volitionem, tertius casus in canone recensitus se attinet potius ad obiectum seu ad capacitatem assumendi tales obligationes. Defectus discretionis iudicii duo elementa implicat: sufficientem cognitionem – cribrationem; sufficientem deliberationem seu capacitatem sese determinandi inter alternativas, in philosophia thomistica veluti classicas, seu agendi vel non agendi et agendi hoc vel illud”.

¹¹ W. GÓRALSKI, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, s. 164-165.

Prawodawca, określając niezdolność konsensualną w kan. 1095, 3° KPK odnosi ją do tzw. istotnych obowiązków małżeńskich (*obligationes matrimonii essentielles*). Jak zauważa W. Góralski, niezdolność, o której mowa, nie dotyczy obowiązków nieistotnych, ale jedynie tych, których niepodjęcie może poważnie wpłynąć na tworzenie wspólnoty życia i miłości, jaką jest małżeństwo¹².

Zastosowanie procesu skróconego w przypadku niezdolności określonej w kan. 1095 KPK wymaga opinii biegłego. Opinia ta w moim przekonaniu winna zostać dołączona do akt sprawy, które podlegają analizie okoliczności i faktów. Opinia ta, oprócz oświadczeń stron, winna wskazywać na trzy istotne elementy. Zgodnie, bowiem, z tym, co czytamy w wyroku *coram Davino* z 28 kwietnia 1977 r., biegły winien udzielić odpowiedzi na trzy podstawowe pytania: czy w momencie zawierania małżeństwa podmiot był dotknięty jakimś zaburzeniem psychicznym lub chorobą; jaki był charakter, pochodzenie i ciężkość zaburzenia; jaki wpływ miało zaburzenie psychiczne na zdolności poznawczo-wolitywne danej osoby w kontekście wyrażania przez nią zgody małżeńskiej¹³.

Należy w tym miejscu zauważyć, że Instrukcja procesowa *Dignitas connubii* w art. 209 § 1 jednoznacznie precyzuje cele stawiane biegłemu. Jak stwierdza się, w sprawach z tytułu niezdolności, o której mowa w kan. 1095 KPK, sędzia winien zapytać biegłego, czy jedna lub obydwie strony w czasie zawierania małżeństwa były dotknięte jakąś szczególną anomalią habitualną lub przejściową, jaka była jej ciężkość oraz kiedy, z jakiej przyczyny i w jakich okolicznościach się

¹² TAMŻE, s. 166-167.

¹³ Sent. *coram Davino*, 28.04.1977, RRD 69, 1977, s. 234. Czytamy tutaj: „Peritorum vero est ludicem edocere: a) de existentia psychicae perturbationis, apud partem quae incapax predicatur, tempore matrimonii; b) de natura, origine, gravitate istiusmodi perturbationis; c) de influxu perturbationis in processu deliberationis ad matrimonium”.

pojawiała¹⁴. Co więcej w art. 209 § 2 instrukcji znajdujemy konkretne wskazania co do przedmiotu opinii biegłego¹⁵.

Wartość dowodowa dokumentów została przez Prawodawcę określona w kan. 1541 KPK, w którym stwierdza się, jeśli nie wykaże się czegoś innego przeciwnymi i oczywistymi argumentami, publiczne dokumenty mają moc dowodową we wszystkim, co się w nich stwierdza wprost i zasadniczo¹⁶. Prawo przypisuje dokumentom publicznym moc dowodu pełnego, ale w tym wszystkim, co stwierdza się w nim wprost i zasadniczo.

Dokumenty prywatne natomiast mają taką moc dowodową przeciwko autorowi lub temu, kto go podpisał, jak przyznanie się poza-sądowe. Przeciwno obcym mają moc dowodową oświadczeń stron, które nie są przyznaniem się sądowym¹⁷. Aby dokument uznano za publiczny, winien być sporządzony przez osobę publiczną połączeniu z wykonywaną przez nią funkcją, zgodnie z jej kompetencjami oraz formalnościami wymaganymi przez prawo.

Należy w tym miejscu zauważyć, że w myśl Instrukcji *Dignitas connubii* w sprawach dotyczących nieważności małżeństwa, jakiegokolwiek pismu przedstawionemu w celu udowodnienia nieważności małżeństwa jest przyznawany jedynie walor dowodowy dokumentu prywatnego również wtedy, kiedy było zdeponowane u publicznego notariusza¹⁸. Do dokumentów prywatnych o niemałym znaczeniu należy przede wszystkim zaliczyć listy pisane przez narzeczonych przed zawarciem małżeństwa lub po jego zawarciu, o ile pisane były w czasie niepodejrzanym i jasno wiadomo o ich autentyczności¹⁹.

¹⁴ *Dignitas connubii*, art. 209 § 1. Czytamy tutaj: „In causis incapacitates, ad mentem can. 1095, iudex a perito quaerere ne omittat an alterutra vel utraque pars peculiari anomalia habituali vel transitoria tempore nuptiarum laboraverit; quae-nam fuerit eiusdem gravitas; quando, qua de causa et quibus in adiunctis originem habuerit et sese manifestaverit”.

¹⁵ TAMŻE, art. 209 § 2.

¹⁶ Kan. 1541 KPK; *Dignitas connubii*, art. 185 § 1.

¹⁷ Kan. 1542 KPK; *Dignitas connubii*, art. 187.

¹⁸ *Dignitas connubii*, art. 185 § 3.

¹⁹ TAMŻE, art. 186 § 1.

To co powiedziano na temat dokumentów jako środków dowodowych, odnosi się również do innych tytułów nieważności.

4. Podstęp w kan. 1098 KPK

Podstęp jako tytuł nieważności polega na świadomym wprowadzeniu w błąd nupturienta co do jakiegoś określonego przymiotu drugiej strony, który może poważnie zakłócić wspólnotę małżeńską. Jest nieistotne, czy autorem podstępu jest osoba pragnąca zawrzeć małżeństwo, czy osoba trzecia, ale zgodnie z kan. 1098 KPK celem podstępnego działania ma być chęć uzyskania zgody małżeńskiej. Tylko i wyłącznie w takim wypadku możemy mówić o podstępie, który sprawia, iż małżeństwo jest zawierane nieważnie. A zatem, nie wchodzi w grę sytuacje, w których autor podstępnego działania kieruje się np. wstydem, honorem, próżnością, pragnieniem niewyrządzenia przykrości drugiej stronie, lękiem przed karą, a nawet żartem. Niemniej jednak, należy zwrócić uwagę na to, iż wstyd czy pragnienie ochrony dobrej opinii bardzo często mogą być podyktowane chęcią osiągnięcia zgody małżeńskiej, co może spowodować w praktyce niemałe problemy z należytą kwalifikacją głównej intencji podmiotu. Nie można mówić o podstępie w sensie prawnym jeśli, pomimo podstępnego działania, oszukiwany nupturient w chwili zawierania małżeństwa *de facto* zna prawdę i może podjąć decyzję o małżeństwie, świadomy zarówno skrywanego przymiotu, jak również zamierzonego podstępu. Do pojęcia podstępu należy bowiem rzeczywiste wprowadzenie kogoś w błąd²⁰. W kwestii oczywistości nieważności małżeństwa istotne są dwie sprawy. Po pierwsze przedmiot podstępu, który musi jasno wynikać ze złożonych oświadczeń stron i świadków, a ponadto przekonanie, że małżeństwo rozpadło się w momencie, w którym strona dowiedziała się o podstępie. W przeciwnym bowiem wypadku, gdyby małżeństwo trwało dalej, nie można mówić o podstępie jako tytule nieważności małżeństwa.

²⁰ P. MAJER, *Podstępne wprowadzenie w błąd (kan. 1098 KPK) jako wada zgody małżeńskiej*, Prawo Kanoniczne 41, 1-2, s. 116-117.

5. Symulacja w kan. 1101 § 2 KPK

Domniemywa się, że słowa i znaki odpowiadają wewnętrznemu przekonaniu człowieka w odniesieniu do składanej zgody małżeńskiej. Nie zawsze jednak tak jest. Symulacja polega na zafałszowanej zgodzie małżeńskiej. Czasami dotyczy ona małżeństwa jako takiego, a czasami jakiegoś istotnego elementu lub istotnego przymiotu małżeństwa, zgodnie z kan. 1101 § 2 KPK. Dlatego już na wstępie należy zauważyć, że Prawodawca, w kan. 1536 § 2 KPK normuje, że przyznanie się sądowe oraz inne oświadczenia stron, które nie stanowią przyznania się sądowego, w sprawach dotyczących dobra publicznego, mogą mieć moc dowodową, którą winien ocenić sędzia, uwzględniając pozostałe okoliczności sprawy. Co istotne, sędzia nie może przyznać im mocy pełnego dowodu, chyba że dochodzą inne elementy, które je ostatecznie wzmacniają²¹.

Prawodawca dokonuje rozróżnienia pomiędzy *przyznaniem się sądowym* oraz innymi formami oświadczeń stron. Samo rozróżnienie nie jest bez wątpienia nowością wprowadzoną przez Kodeks z 1983 r. Nowością natomiast jest postawienie na tym samym poziomie, przynajmniej teoretycznie, przyznania się sądowego oraz innych form oświadczeń stron, które nie stanowią przyznania się. Wszystkie bowiem one posiadają, w myśl kan. 1536 KPK, moc dowodową, której wartość winna być określona w konkretnym przypadku przez sędziego²². Nie oznacza to, że w ocenie sędziego każda z form oświadczeń stron musi mieć taką samą wartość dowodową. Ocena bowiem ich wartości zależy wyłącznie od sędziego²³.

Odnosnie do wartości dowodowej oświadczeń stron należy zauważyć, co podkreśla W. Góralski, że reforma procesu dokonana przez Papieża Franciszka zmieniła perspektywę tego czynnika. Przede wszystkim nowe prawo Franciszka wzmacnia zasadę KPK z 1983 r.

²¹ Kan. 1536 § 2 KPK; *Dignitas connubii*, art. 180 § 1.

²² G. LESZCZYŃSKI, *Exclusio boni fidei jako symulacja zgody małżeńskiej* (kan. 1101 § 2 KPK), Łódź 2004, s. 197.

²³ Kan. 1536 § 2, 1537 KPK; C. TRICERRI, *Commento al codice di diritto canonico*, Roma 1983, s. 959.

w stosunku do waloru oświadczeń stron, które jeśli są poparte ewentualnymi zeznaniami świadków potwierdzającymi ich wiarygodność, po uwzględnieniu wszystkich wskazówek i poszlak, gdy brak jest innych elementów, które je obalają, mogą otrzymać walor dowodu pełnego. Potwierdza to Prawodawca w nowym kan. 1678 § 1 KPK, w którym czytamy: „W sprawach o nieważność małżeństwa przyznanie sądowe oraz oświadczenia stron, poparte ewentualnymi zeznaniami świadków potwierdzającymi wiarygodność stron, mogą mieć moc pełnego dowodu, którą powinien ocenić sędzia po dokładnym rozważeniu wszystkich poszlaki wskazówek, chyba że pojawiają się inne elementy, które je obalają”.

W ocenie oświadczeń stron sędzia winien wziąć pod uwagę normę zawartą w kan. 1572 KPK. Sędzia winien zatem przede wszystkim ocenić, jaki jest stan osoby składającej oświadczenie i jaka jest jej uczciwość. W tym względzie sędzia ma prawo zażądać świadectw kwalifikacyjnych²⁴. Sędzia winien ponadto stwierdzić, czy zeznanie strony dokonane jest na podstawie własnej wiedzy, zwłaszcza z osobistego widzenia i słyszenia, czy jest stałe i ze sobą zgodne i czy jest ono potwierdzone przez inne elementy dowodowe²⁵.

Pozostawienie ocenie sędziego wartości dowodowej poszczególnych oświadczeń stron nie oznacza, że sędzia nie może faworyzować niektórych z nich. Dotyczy to w szczególności oświadczeń mających formę przyznania się sądowego. Z racji psychologicznych bowiem przyznanie się sądowe ma dużą wartość dowodową, gdyż jak podkreśla autor, trudno jest zeznawać nieprawdę przeciwko sobie. Stąd przyznanie się sądowe, które z zasady pogarsza sytuację procesową strony, osiąga dużą wartość dowodową z racji pogorszenia sytuacji procesowej, jakie z sobą niesie. W tym względzie pozostałe oświadczenia stron nie osiągają nigdy wiarygodności przyznania się sądowego.

²⁴ *Dignitas connubii*, art. 180 § 2.

²⁵ Kan. 1572 KPK.

Wnioski

Oczywistość nieważności, o której mowa w kan. 1683 KPK, jest jednym z dwóch wymogów zastosowania procesu skróconego. Jakkolwiek pierwszy z nich, dotyczący zgodności stron podpisanych na pozwie lub przynajmniej zgody drugiej strony, nie stwarza problemów interpretacyjnych, to drugi wymaga szczególnej uwagi. Jak starałem się ukazać, nie wystarczą tylko przesłanki, które mogą skłaniać do zastosowania procesu skróconego, ale istotne są dowody już na etapie wstępnym, które przynajmniej przekonują o oczywistej nieważności małżeństwa. Dotyczy to wszystkich tytułów nieważności, choć ograniczyłem się do kilku tytułów najbardziej popularnych w procesach kanonicznych. W każdym razie tylko rzetelna analiza i nadana im odpowiednia wartość dowodowa może upoważniać wikariusza sądowego, w oparciu o przepisy prawa, by dokonać wyboru i zastosować procedurę skróconą, co oczywiście nie oznacza pozytywnego wyroku, gdyż w tym względzie konieczna będzie pewność moralna osiągnięta przez biskupa diecezji, jako tego, który jako jedyny upoważniony jest do wydania wyroku.

Bibliografia

Źródła

- FRANCISZEK, *Mitis Iudex Dominus Iesus* (15.08.2015). List apostolski. Tekst łacińsko-polski, Tarnów 2015.
- PONTIFICIO CONSIGLIO PER I TESTI LEGISLATIVI, *Dignitas connubii* (25.01.2025). Instruzione da osservarsi nei tribunali diocesani e interdiocesani nella trattazione delle cause di nullità del matrimonio, Città del Vaticano 2005.
- Sent. coram Davino, 28.04.1977, RRD 69, 1977, s. 232-238.
- Sent. coram Colagiovanni, 20.07.1984, RRD 76, 1984, s. 485-498.

Literatura

- GÓRALSKI W., *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006.
- GÓRALSKI W., *Proces małżeński skrócony przed biskupem*, Płock 2017.
- GÓRALSKI W., DZIERŻON G., *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, Warszawa 2001.
- LESZCZYŃSKI G., *Defekty wiary a nieważność małżeństwa*, *Roczniki Nauk Prawnych* 32(2022) 3, s. 115-127.

- LESZCZYŃSKI G., *Exclusio boni fidei jako symulacja zgody małżeńskiej (kan. 1101 § 2 KPK)*, Łódź 2004.
- MAJER P., *Podstępne wprowadzenie w błąd (kan. 1098 KPK) jako wada zgody małżeńskiej*, Prawo Kanoniczne 41(1998) 1-2, s. 115-147.
- MAJER P., *Proces małżeński skrócony przed biskupem*, w: Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus papieża Franciszka, Tarnów 2015, s.163-218.
- MONETA P., *Il Matrimonio*, w: Il Diritto nel Mistero della Chiesa, t. 3, Roma 1992, s. 165-302.
- PAŹDZIOR S., *Przyczyny poważnego braku rozeznania oceniającego w świetle kan. 1095 n. 2*, Lublin 2004.
- TRICERRI C., *Commento al codice di diritto canonico*, Roma 1983.

OCZYWISTA NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA JAKO WYMÓG ZASTOSOWANIA PROCESU SKRÓCONEGO

Streszczenie: Proces skrócony, stanowiący bez wątpienia niezwykle nowatorskie założenie reformy Papieża Franciszka, stanowi duże wyzwanie dla trybunałów kościelnych. Proces ten może być przeprowadzony po spełnieniu dwóch podstawowych wymogów: żądanie zostało zgłoszone przez obydwoje małżonków lub przez jednego z nich za zgodą drugiego; przytaczane są okoliczności dotyczące faktów lub osób, poparte zeznaniami lub dokumentami, które nie wymagają przeprowadzenia dokładniejszego badania albo dochodzenia oraz w sposób oczywisty wskazują na nieważność (kan. 1683 KPK). Możliwość zastosowania procesu skróconego wydaje się zatem być oczywista jedynie w sytuacjach oczywistych. I właśnie artykuł ten jest próbą ukazania oczywistości nieważności małżeństwa jako jednego z wymogów zastosowania procesu skróconego.

Słowa kluczowe: małżeństwo, nieważność, proces skrócony

MANIFEST INVALIDITY OF MARRIAGE AS A REQUIREMENT FOR THE APPLICATION OF SHORT PROCEDURE

Summary: The shortened process, which is undoubtedly an extremely innovative assumption of Pope Francis' reform, constitutes the greatest challenge for church tribunals. This process can be carried out after meeting two basic requirements: the request has been submitted by both spouses or by one of them with the consent of the other; circumstances relating to facts or persons are cited, supported by testimony or documents, which do not require a more detailed examination or investigation and clearly indicate invalidity (can. 1683 CIC). The possibility of using the abbreviated process therefore seems to be obvious only in obvious situations. This article is an attempt to show the obviousness of the invalidity of marriage as one of the requirements for applying the shortened process.

Keywords: marriage, nullity, shortened process